

„Lewica” PZPR. Działalność Stowarzyszenia Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość” w latach 1981–1983

Powstanie NSSZ „Solidarność” i związany z tym kryzys polityczny przyczyniły się do dekompozycji PZPR. Partia traciła swoje wpływy. Nie była wcale zjednoczona, jak miała w nazwie, lecz coraz bardziej dzieliła się na różne frakcje i koterie. Z jednej strony funkcjonowało skrzydło „liberalne”¹, do którego można było zaliczyć krakowskie Stowarzyszenie „Kuźnica”, struktury poziome i takich funkcjonariuszy partyjnych, jak Andrzej Werblan, Mieczysław F. Rakowski, Hieronim Kubiak czy Jerzy Wiatr. Z drugiej strony istniało skrzydło „lewicowe”, „dogmatyczne”, „betonowe”, inaczej możemy je nazwać „autorytarnym”. Tworzyły je Katowickie Forum Partyjne wraz z naśladowującymi pierwowzór forami z Białegostoku, Gorzowa, Jastrzębia, Poznań, Wałbrzycha, Zielonej Góry i wielu innych miast, Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald”², Klub Inteligencji Twórczej „Warszawa 80”, Forum Dyskusyjne Komunistów Warszawy, Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej i Stowarzyszenie Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej (SKWSP) „Rzeczywistość”.

Defensywa ideologiczna kierownictwa partii spowodowała aktywizację poszczególnych nurtów i ich instytucjonalizację. Głównym wyznacznikiem różniącym poszczególne frakcje był stosunek do Solidarności i kwestii związanych z dalszym funkcjonowaniem związku w systemie komunistycznym. Różnice dotyczyły również zagadnień reform ekonomicznych oraz systemowych – zwłaszcza roli partii w nowej sytuacji politycznej. Skrzydło „twardogłowych” postulowało siłowe i bezpardonowe rozwiązanie konfliktu z niezależnym związkiem zawodowym. Domagało się ofensywy ideologicznej partii, sprzeciwiając się próbom jej wewnętrznej reformy w postaci struktur poziomych. Między dwoma skrajnymi nurtami balansował gen. Jaruzelski, który przedstawiał siebie i swoich współpracowników jako centrum, czyli umiarkowaną alternatywę dla zantagonizowanych frakcji.

Geneza stowarzyszenia

SKWSP „Rzeczywistość” zostało stworzone przez ludzi określających się jako „lewica patriotyczna” lub „lewica narodowa”. Geneza tego środowiska sięga drugiej połowy lat

¹ Liberalizm tych grup przejawiał się w nastawionym bardziej na dialog i kompromis stosunku do opozycji politycznej niż odłamów „dogmatycznych” czy „narodowo-komunistycznych”. „Liberałowie” dążyli do większej demokracji wewnątrzpartyjnej, sprzeciwiali się wykorzystywaniu hasel nacjonalistycznych i antysemickich oraz nie byli przeważnie zwolennikami zwiększania represyjności systemu.

² Na temat ZP „Grunwald” zob. P. Gasztold-Señ, *Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald” – charakterystyka stowarzyszenia* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej*, t. 2 (2008), red. M. Bielak, Ł. Kamiński, Warszawa 2009, s. 112–124.

siedemdziesiątych³, kiedy po wydarzeniach czerwcowych w Płocku, Radomiu i Ursusie grupa członków partii i bezpartyjnych opracowała pod koniec 1976 r. tzw. List 2000 – manifest antygierekowski, krytykujący postępowanie władz w stosunku do robotników, nepotyzm i korupcję w elitach władzy oraz piętnujący KOR za syjonizm⁴. Jedną z głównych postaci propagujących memoriał był znany z wielu artykułów antysemitycznych z marca 1968 r. dziennikarz Ryszard Gontarz⁵. List 2000 oficjalnie krytykował I sekretarza KC PZPR, dlatego też Służba Bezpieczeństwa poddała obserwacji i kontroli pomysłodawców dokumentu, przyczyniając się do zahamowania jego rozpowszechniania. Co ciekawe, ludzi zaangażowanych w kolportowanie listu nie spotkały większe represje. Mogło to świadczyć, iż inicjatywa memoriału stanowiła element wewnątrzpartyjnej rozgrywki związanej z wydarzeniami czerwcowymi. Stanisław Kania i Stefan Olszowski mogli czynnie wesprzeć pomysłodawców listu⁶.

Drugą inicjatywą, która spoiła środowisko „lewicy patriotycznej”, był tzw. List 44 z początku 1980 r. krytykujący linię państwa w zakresie kultury. Sygnatariusze dokumentu domagali się zwiększenia cenzury i zaprzestania publikowania książek Mrożka czy dystrybuowania filmów Wajdy⁷.

Rok później, gdy znacznie zmieniła się sytuacja polityczna, reprezentantom środowiska „lewicy” udało się uzyskać zgodę na wydawanie ogólnopolskiego tygodnika społeczno-politycznego „Rzeczywistość”⁸, który w zamiarze jego twórców miał stanowić ideową przeciwwagę

³ Działacze „lewicy” odwoływali się do „znanych i wypróbowanych w pierwszym okresie Polski Ludowej tradycji Polskiej Partii Robotniczej i lewicy Polskiej Partii Socjalistycznej, podkreślając konieczność kontynuowania nieprzemijających, patriotycznych i socjalistycznych, choć niekonsekwentnie wówczas realizowanych doświadczeń polskiego Października 1956 roku”. Co ciekawe, w ogóle nie wskazywali na tradycję PZPR (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, „Biuletyn Rzeczywistość”, nr 1, b.d., b.p.).

⁴ Dziennikarze tygodnika „Rzeczywistość” tak na łamach pisma definiowali swój rodowód: „Nazwa polska lewica zrodziła się w połowie lat siedemdziesiątych, w okresie gdy wielu dzisiejszych krzykliwych odnowicieli skandowało ochoczo »Gierek – partia«, gorliwie uprawiało propagandę sukcesu, wmawiało ludziom, że budujemy drugą Polskę i rozwijamy się dynamicznie. Kiedy właśnie ludzie, którzy określili się jako Polska Lewica Patriotyczna, uznali, iż propaganda sukcesu jest propagandą kłamstwa, że zamiast dynamicznego rozwoju mamy dynamiczny upadek, że socjalizmu jest coraz mniej, a prywatny, nepotyzm, nadużyć, gigantomanii, obłudy coraz więcej. Wydarzenia w Radomiu i Ursusie w czerwcu 1976 r. potwierdziły w pełni tę ocenę. Wtedy właśnie, w drugiej połowie 1976 roku, powstał dokument znany później jako tzw. List dwóch tysięcy do Komitetu Centralnego PZPR. Inspiratorami i autorami tego listu byli późniejsi inicjatorzy i założyciele Klubu Partyjnej Inteligencji Twórczej »Warszawa 80«, jego sygnatariuszami zaś ludzie różnych zawodów, przeważnie członkowie partii, ale i bezpartyjni z Warszawy, Gdańska, Krakowa, Szczecina, Poznania i Łodzi. [...] Z tamtego protestu, dzięki sierpniowej robotniczej fali, zrodziła się »Rzeczywistość«” (*Nasz rodowód*, „Rzeczywistość”, 9 VIII 1981).

⁵ Por. F. Dąbrowski, *Ryszard Gontarz. Funkcjonariusz UB i SB, dziennikarz PRL*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 3, s. 21–25.

⁶ Gontarz, zbierając podpisy pod Listem 2000, powoływał się właśnie na Olszowskiego i Kanię (AIPN, 0204/805, Informacja operacyjna zastępcy naczelnika Wydziału IV Departamentu III MSW płk. W. Komorowskiego ze źródła konsultant ps. „Rybak”, 2 II 1977 r., k. 20–21). W swoich wspomnieniach potwierdził, że Kania jako sekretarz KC PZPR nadzorujący MSW uchronił sygnatariuszy przed represjami związanymi z „antypartyjnymi” i „antypaństwowymi” tezami Listu 2000. Zob. J. Brochocki [R. Gontarz], *Rewolta Marcowa. Narodziny, życie i śmierć PRL*, Warszawa 2001, s. 245.

⁷ M. Fik, *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944–1981*, Londyn 1989, s. 652; A. Krajewski, *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975–1980)*, Warszawa 2004, s. 103, 514; K. Masłoń, *Bananowy song. Moje lata 70.*, Warszawa 2006, s. 149–150.

⁸ W aktach korespondencji ZG SKWSP „Rzeczywistość” znajduje się dokument Założenia programowe tygodnika „80”. Być może taki właśnie miał być pierwotnie tytuł organu prasowego „lewicy” – od nazwy Klubu „Warszawa 80” (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Założenia programowe tygodnika „80”, b.d., b.p.).

dla „Polityki” Rakowskiego. Nowy tygodnik powstał z inicjatywy Klubu „Warszawa 80”, a powołano go na mocy uchwały sekretariatu KC. Wniosek w tej sprawie przedstawił Stefan Olszowski⁹. Nakład pisma wynosił 150 tys. egzemplarzy, redaktorem naczelnym został Henryk Tycner. Gazeta pojawiła się w maju 1981 r. i zdobyła spore grono zaufanych czytelników, ale jeszcze większą liczbę przeciwników i krytyków¹⁰. Programowo „demaskowała” KOR i Solidarność, opisywała rewizjonistyczne zagrożenie ze strony RFN i NATO, często poruszała zagadnienia izraelskiego syjonizmu¹¹ na Bliskim Wschodzie, a w reportażach podawała przykłady korupcji i niegospodarności w polskich fabrykach i zakładach przemysłowych.

Mając już organ prasowy, środowisko „lewicy narodowej” zapragnęło znaleźć dla siebie płaszczyznę działalności politycznej. Tak zaczęły się tworzyć Kluby Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość”. Powstawały one z inicjatywy dziennikarzy tygodnika, na którego łamach toczono dyskusje o przyszłym kształcie tej inicjatywy¹². Pierwszy klub powstał w Łodzi¹³. SKWSP zostało zarejestrowane 5 grudnia 1981 r. w Urzędzie m.st. Warszawy¹⁴. Pierwszy walny zjazd delegatów Stowarzyszenia wyznaczono na 15 grudnia 1981 r.¹⁵ Warto zaznaczyć, iż termin rejestracji tydzień przed wprowadzeniem stanu wojennego mógł świadczyć o dobrym poinformowaniu reprezentantów Rzeczywistości o mających nastąpić wkrótce wydarzeniach¹⁶. 13 grudnia nie przyczynił się do zahamowania rozrostu organizacji, gdyż nie została ona zawieszona¹⁷, podobnie zresztą jak ZP „Grunwald”, i mogła w czasie stanu wojennego legalnie działać.

⁹ *Na trudne pytania o „Rzeczywistość” odpowiada Stefan Olszowski*, „Gazeta Krakowska”, 30 XI 1981.

¹⁰ Na przykład działające w Katowicach, Toruniu, Warszawie i Wrocławiu Kluby Myśli Społecznej „Rzeczywistość” (niepowiązane z tygodnikiem i „lewicą”) kategorycznie zaprotestowały przeciwko używaniu nazwy klubów przez powstający tygodnik. Jak czytamy w informacji dziennej MSW, wg oburzonych członków stowarzyszenia pismo „Rzeczywistość” manipulowane było przez „ludzi o poglądach uwłaczających marksizmom”. W związku z tym odcieśli się od wszelkich prób podsywania się pod ich stowarzyszenie (AIPN, 0365/3, t. 1, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków nadesłanych 29 V 1981 r., 30 V 1981 r., k. 101). Co ciekawe, działacze Stowarzyszenia Klubów Myśli Społecznej „Rzeczywistość” zwrócili się 26 IX 1980 r. do kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Józefa Klasy z postulatem stworzenia nowego pisma – tygodnika o nazwie „Rzeczywistość”. W skład redakcji wejść mieli głównie członkowie partii działający w Ogólnopolskim Ruchu Nauk Społecznych i Ośrodku Pracy Politycznej „Sigma” na UW (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Pismo do Józefa Klasy, kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, 26 IX 1980 r., b.p.).

¹¹ Janusz Ratzko, były dziennikarz „Rzeczywistości” i sekretarz SKWSP, napisał w swoich wspomnieniach, że Ryszard Gontarz był szarą eminencją tygodnika. Redakcja miała udawać, że reprezentowała oficjalną linię, w praktyce zaś starano się przemycić własne koncepcje, czyli „walkę z syjonizmem i prawdziwą ideę polskiej lewicy patriotycznej”. Ratzko przyznał, iż tygodnikiem „opiekowali” się oficerowie SB. (*Idem, Jak było, jak jest, każdy widzi*, Warszawa 2000, s. 223).

¹² *Czy powstaną Kluby „Rzeczywistości”*, „Rzeczywistość”, 20 IX 1981.

¹³ *W robotniczej Łodzi powstał pierwszy Klub Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość”*, „Rzeczywistość”, 27 IX 1981.

¹⁴ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/5, Pismo sekretarza Zarządu mgr. inż. Zdzisława Romanowskiego do Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Miejskiego w Szczecinie, 16 XI 1982 r., b.p. Inną datą pojawiającą się przy rejestracji SKWSP jest 3 XII 1981 r. (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Dane do opracowania budżetu ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 1982 r., b.p.).

¹⁵ Zjazd miał trwać dwa dni, przewidywano przybycie ok. 250 osób, wśród nich 150 delegatów z prawem do głosowania (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Informator I Walnego Zjazdu Delegatów KWSP „Rzeczywistość”, b.d., b.p.).

¹⁶ Por. W. Pawłow, *Byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa 1994, s. 163.

¹⁷ AIPN, 1585/6562, Warunki działania organizacji społecznych 1984–1989, Warunki działania organizacji społecznych (stowarzyszeń). Zadania Partii, 5 VI 1984 r., k. 13.

ZG SKWSP ukonstytuował się 4 stycznia 1982 r.¹⁸ Na jego czele stanął jako przewodniczący Tadeusz Grabski¹⁹. Wiceprzewodniczącym został Ryszard Gontarz²⁰. Zgodna współpraca Stowarzyszenia „Rzeczywistość” i tygodnika „Rzeczywistość” nie trwała długo. Pismo przez bardzo krótki czas – od rejestracji do wprowadzenia stanu wojennego – pełniło funkcję organu prasowego SKWSP. Problemy wynikły, gdy zmienił się jego redaktor naczelny. Henryka Tycnera zastąpił Jerzy Pardus, który ściągnął do „Rzeczywistości” dziennikarzy ze zlikwidowanego tygodnika „Płomienie”²¹. Stowarzyszenie przejęło też od redakcji lokal przy ul. Smolnej 14²², wyposażając go z prywatnych darów swoich członków²³.

Zerwanie więzi między tygodnikiem a stowarzyszeniem było również związane ze zmianą stosunku działaczy „lewicy” do Stefana Olszowskiego. Trudno rozstrzygnąć, czy to on stracił zaufanie do aktywistów Rzeczywistości i nie chciał być jednoznacznie utożsamiany z tym nurtem, czy też działacze nowej struktury rozczarowali się szybko Olszowskim i jego poglądami politycznymi. Być może Olszowski zdawał sobie też sprawę, że wprowadzenie stanu wojennego stanowiło pewną cezurę we względnej samodzielności SKWSP „Rzeczywistość”²⁴. Ignacy

¹⁸ W prasie pojawił się też 13 I 1982 r. jako data ukonstytuowania się Tymczasowego Zarządu Głównego SKWSP „Rzeczywistość” (*Kluby Rzeczywistości*, „Rzeczywistość”, 23 V 1982).

¹⁹ Znany był z tego, iż w 1978 r. podczas XII Plenum KC PZPR skrytykował Edwarda Gierka. Od sierpnia do października 1980 r. pełnił funkcję wicepremiera w rządzie Józefa Pińkowskiego, a od grudnia 1980 r. do lipca 1981 r. wchodził w skład Biura Politycznego. Później wyjechał do Berlina Wschodniego jako radca handlowy ambasady PRL. Janusz Ratzko napisał: „Gontarz od jakiegoś czasu począł poszukiwać człowieka z nazwiskiem», który mógłby reprezentować ruch, jaki »on zapoczątkował«. Nie znaczy to, że chciałby odstąpić komuś swoją pozycję »wodza«. Rzecz w tym, że coraz więcej ludzi poczęło przypominać go sobie z 1968 roku, a także domyślać się, jaką to teraz powierzono mu rolę. Po prostu prowokatora. Z taką hipoteką daleko nie zajędzie – zreflektowali się jego mocodawcy. A więc potrzebny był znany człowiek, taki, który dał się już poznać jako przeciwnik obecnego układu niemającego nic wspólnego z socjalizmem. Dobrze by było, gdyby był naiwny i łatwowierny. Uznano, że warunki te spełnia Tadeusz Grabski” (J. Ratzko, *Jak było...*, s. 239, 241).

²⁰ W skład Prezydium ZG zostali również wybrani: Wiesław Dębski (sekretarz) oraz Hanna Baranowska, Stanisław Bora, Wiesław Gemza, Ignacy Krasicki, Zdzisław Kubiński, Stanisław Kuszewski, Marian Tupiak, Henryk Tycner (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Wyciąg z protokołu posiedzenia ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 4 I 1982 r., b.p.). W czerwcu 1982 r. Dębski oraz Tycner zrezygnowali z dalszych prac w Prezydium, proponując jednocześnie poszerzenie jego składu z 11 do 13 osób. Nowym sekretarzem został Janusz Ratzko, skarbnikiem Józef Brzeziński, a członkami Henryk Gaworski i Wiesław Mysłek (*ibidem*, Wyciąg z protokołu posiedzenia ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 4 VI 1982 r., b.p.). W listopadzie 1982 r. do prezydium dokooptowano Marię Berlingową, Jerzego Janickiego i Jerzego Pyrgałę (AIPN, 1585/1339, Stenogram z konferencji prasowej klubów Rzeczywistość z przedstawicielami prasy krajów socjalistycznych oraz partii komunistycznych i robotniczych, 6 XI 1982 r., k. 129). W czerwcu 1982 r. w skład ZG oprócz członków Prezydium wchodziło 35 osób.

²¹ *Od redakcji*, „Rzeczywistość”, 23 V 1982.

²² Na podstawie pisma byłego redaktora naczelnego, złożonego przy rejestracji statutu stowarzyszenia w grudniu 1981 r., lokal stanowił wspólną siedzibę redakcji tygodnika i stowarzyszenia. W maju 1982 r. redakcja gazety otrzymała nowe miejsce na ul. Jasnej 28. Ryszard Gontarz w piśmie do Wydziału Spraw Lokalowych traktował pomieszczenie na ul. Smolnej jako rozwiązanie tymczasowe, prosząc jednocześnie o przydzielenie stowarzyszeniu lokalu stałego „odpowiadającego wymogom instytucji o krajowym zasięgu działania” (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Pismo wiceprezesa ZG SKWSP „Rzeczywistość” Ryszarda Gontarza do Wandy Kamińskiej – dyrektor Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu m.st. Warszawy, 25 V 1982 r., b.p.).

²³ Pierwsze wyposażenie Biura ZG SKWSP (krzesła, stoły, szklanki) zostało zakupione z pieniędzy ofiarowanych m.in. przez Tadeusza Grabskiego, Ryszarda Gontarza i Ignacego Krasickiego (*ibidem*, Pismo Józefa Brzezińskiego do likwidatora SKWSP „Rzeczywistość” Ryszarda Krzosa, 24 IV 1983 r., b.p.).

²⁴ Już w sierpniu 1982 r. KO ps. „G” raportował, iż kluby Rzeczywistości miały oponentów w osobach Stefana Olszowskiego i Mieczysława F. Rakowskiego (AIPN, 00275/503, Akta Henryka Gaworskiego, Informacja starzego inspektora Wydziału II ppor. J. Góreckiego ze źródła KO „G”, 2 VIII [IX?] 1982 r., k. 10–10v).

Krasicki wprost powiedział, iż przyczyną rozłamu między tygodnikiem a stowarzyszeniem była „manipulacja ze strony niektórych przedstawicieli władz”²⁵.

Decyzja o usunięciu Tycnera spowodowała ferment w redakcji²⁶. Jak informował KO ps. „G”: „W maju br. [1982 – P.G.-S.] Kluby »Rzeczywistości« zwróciły się do redaktora Pardusa o włączenie ich przedstawicieli do kolegium redakcyjnego. Reprezentantami tymi mieli być redaktor I. Krasicki z »Trybuny Ludu« oraz Gontarz. [...] Pardus nie wyraził na to zgody. Taka decyzja red. Pardusa spowodowała, że większość dziennikarzy odeszła z »Rzeczywistości«, protestując w ten sposób przeciwko zrywaniu więzi klubów z redakcją”²⁷.

Wprawdzie SKWSP miało w planach różne pomysły wydawnicze, ale ograniczenia materiałowe i finansowe nie pozwoliły na całkowitą realizację tych zamierzeń. Ukazały się jedynie trzy numery „Biuletynu Stowarzyszenia Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej »Rzeczywistość«”²⁸, które były sprzedawane za niewielką opłatą członkom i sympatykom organizacji. Nowym organem prasowym SKWSP został w czerwcu 1982 r.²⁹ miesięcznik „Barwy”³⁰, którego redaktorem naczelnym był Henryk Gaworski. Dzięki jego pismu przedstawiciele „lewicy” chcieli dotrzeć do szerszego grona odbiorców i potencjalnych sympatyków³¹. Temu celowi służyło m.in. sporadyczne zwiększenie nakładu „Barw” (nr 6 i 7 z 1982 r.) o 10 tys. egzemplarzy³². Nie zapomniano jednak o tygodniku „Rzeczywistość”, który stał się celem prasowych ataków klubów³³.

Kluby Rzeczywistości zaczęły powstawać w miastach całej Polski³⁴, większość działała czy pełniła swoje funkcje społecznie, choć zatrudniano też niektóre osoby do różnych prac

²⁵ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, „Biuletyn Rzeczywistość”...

²⁶ MSW podawało w informacji dziennej, iż fakt ten w odczuciu członków Klubu „Warszawa 80” był z politycznego punktu widzenia „bardzo szkodliwy”, gdyż w stosunku do Tycnera nie wysunięto żadnych zarzutów. Zespół redakcyjny tygodnika stał na stanowisku, że mianowanie Pardusa spowoduje upadek pisma. W związku z tym zastanawiano się nad wystosowaniem listów protestacyjnych do Wydziału Prasy KC i WRON w sprawie przywrócenia Tycnera na stanowisko redaktora naczelnego „Rzeczywistości” (AIPN, 1585/4407, Informacje Departamentu III – 1982 r. Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków nadesłanych 27 III 1982 r., 27 III 1982 r., k. 80–81).

²⁷ AIPN, 00275/503, Informacja starszego inspektora Wydziału II ppor. J. Góreckiego ze źródła KO ps. „G”, 11 VI 1982 r., k. 9–9v.

²⁸ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/5, Ewidencja wpłat gotówkowych jednorazowych oraz rozliczeń z pobranych biuletynów i wydawnictw odpłatnych ZG SKWSP w Warszawie, czerwiec 1982 r., b.p.

²⁹ M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Warszawa 2004, s. 307.

³⁰ Zob. też J. Ratzko, *Jak było...*, s. 249–250.

³¹ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Pismo wiceprzewodniczącego ZG SKWSP „Rzeczywistość” Ryszarda Gontarza do ZG SKWSP, 2 IX 1982 r., b.p.

³² AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/4 I, Rachunek Wydawnictwa Współczesnego dla ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 31 VIII 1982 r., b.p.

³³ Sytuacja była rzeczywiście dziwna, gdyż funkcjonował tygodnik i stowarzyszenie o tej samej nazwie. Ludzie nieorientujący się w sporach wewnętrznych między nimi nadal łączyli ze sobą organizację i pismo. SKWSP często krytykowało linię polityczną gazety Jerzego Pardusa. Jako przykład może służyć protest w związku z rocznicą rewolucji październikowej. Oburzeni artykułem o Józefie Piłsudskim, który ukazał się w rocznicę rewolucji, członkowie klubu z Torunia napisali do redakcji swego byłego organu prasowego: „Uważamy, że publikowane przez Was treści wymagają rozstania się z hasłem, które profanujecie [„Proletariusze wszystkich krajów łączy się”]. Domagamy się także wyjaśnienia czytelnikom, iż z gazetą, która czci pamięć Wielkiego Października refleksjami o Piłsudskim, Kluby »Rzeczywistość« nie mają nic wspólnego. Należy natomiast pogratulować prowokacji politycznej – bo tak właśnie numer 25 odczytaliśmy” (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Pismo Zarządu Klubu SKWSP „Rzeczywistość” w Toruniu do redakcji tygodnika „Rzeczywistość”, 15 XI 1982 r., b.p.).

³⁴ Terenowe struktury SKWSP „Rzeczywistość” powstały m.in. w Gdańsku, Katowicach, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Łęczycy, Łodzi, Poznaniu, Puławach, Radomiu, Szczecinie, Świnoujściu, Toruniu, Żyrardowie (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/2, Ewidencja analityczna za okres 14 VII–31 XII 1982 r., k. 230, 410, 420, 760,

zleconych³⁵. Trudno jest ustalić faktyczną liczbę wszystkich członków Rzeczywistości³⁶. Swoje ugrupowanie przedstawiali jako wielki ruch społeczny polskiej „lewicy”, choć w praktyce było ich znacznie mniej, niż deklarowali na forum publicznym. Ratzko napisał, iż Gontarz wyolbrzymił liczbę członków stowarzyszenia do kilkudziesięciu tysięcy, gdy realnie nie przekraczała ona tysiąca³⁷. Przedstawiciele SKWSP podawali na początku, iż kluby liczyły ok. 60 tys. członków³⁸, a później zredukowali tę do ok. 20 tys.³⁹ W rzeczywistości skupiały maksymalnie do 1500 członków⁴⁰.

Program polityczny

Stowarzyszenie „Rzeczywistość” nie było zwykłą organizacją polityczno-społeczną mającą na celu propagowanie wiedzy marksistowsko-leninowskiej⁴¹. Powstanie tej struktury było wynikiem instytucjonalizacji frakcji „lewicy patriotycznej” (narodowej)⁴². Założenia programowe nowego ugrupowania były generalnie zbieżne z linią IX Zjazdu PZPR. Pojawiły się jednak pewne niuanse, które sprawiły, iż krytycy SKWSP zaczęli nazywać program stowarzyszenia antypartyjnym. Przede wszystkim organizacja inaczej akcentowała pewne kwestie polityczne i społeczne. Profesor Wiesław Mysłek tłumaczył red. Lipawskiemu z „Rudego Prava”: „Nie jest naszym celem tworzenie programu antypartyjnego. To byłoby śmieszne. Po prostu takie wrażenie mogło powstać, dlatego że w naszym dokumencie podjęliśmy pewne sprawy, których nawet skrótowo w pewnych dokumentach posiedzeń plenarnych nie ma. Np. takie zjawisko, jak charakter państwa, nie było przedmiotem obrad KC, ale uważam, że w życiu społecznym jest i w związku z tym nie może być przez nas pomijane. [...] Po prostu jest jeszcze szereg spraw społecznych, które nie znalazły się jeszcze w zasięgu obserwacji kierownictwa partyjnego.

Ewidencja analityczna za okres 1 I–31 XII 1983 r., k. 200, 760; AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/4 I, Raporty finansowe i rachunki za okres 14 VII–31 XII 1982 r. Protokół rozliczeń finansowych pochodzących ze składek członkowskich, opłat za legitymacje oraz wpłat jednorazowych za biuletyny i inne wydawnictwa odpłatne Zarządu KWSP „Rzeczywistość” w Koszalinie, 11 VIII 1982 r., b.p.; AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 1/2, Sprawozdanie ostateczne likwidatora SKWSP „Rzeczywistość” za okres 1 IV–31 XII 1983 r. z postępowania i zakończenia likwidacji, styczeń 1984 r., b.p.; AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/5, Protokół z posiedzenia Zarządu KWSP „Rzeczywistość” w Gdańsku, 20 IV 1983 r., b.p.).

³⁵ W Warszawie odpłatną funkcję głównego księgowego pełnił Władysław Wielki (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/4 I, Rachunek Władysława Wielkiego dla ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 28 X 1982 r., b.p.). W Lublinie umowę ze stowarzyszeniem podpisał Jerzy Wach, który zajmował się m.in. prowadzeniem biura klubu oraz kolportażem prasy i biuletynów (*ibidem*, Rachunek Jerzego Wachy dla ZG SKWSP „Rzeczywistość”, b.d., b.p.).

³⁶ Niektóre dokumenty terenowych oddziałów SKWSP zostały zniszczone przez działaczy ugrupowania po formalnym zawieszeniu organizacji przez władze (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/5, Pismo byłego prezesa KWSP „Rzeczywistość” w Szczecinie Józefa Kowalskiego do ZG SKWSP „Rzeczywistość” w likwidacji, 30 IX 1983 r., b.p.; *ibidem*, Protokół ze zniszczenia dokumentów KWSP „Rzeczywistość” w Szczecinie, 17 III 1983 r., b.p.).

³⁷ J. Ratzko, *Jak było...*, s. 234.

³⁸ M.F. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 307; AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, „Biuletyn Rzeczywistość”...

³⁹ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Dane do opracowania budżetu ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 1982 r., b.p.

⁴⁰ M.F. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 438.

⁴¹ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 1/2, Statut SKWSP „Rzeczywistość”, b.d., b.p.; AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, „Biuletyn Rzeczywistość”...

⁴² Jak zapisał w swoim dzienniku Mieczysław F. Rakowski: „Grabski i jego koledzy zarzekają się, że nie są frakcją, ale faktycznie są. Jest to grupa twardych, która w historii PZPR jest pierwszą zorganizowaną frakcją. Klub [Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość”] to po prostu kamuflaż” (*idem*, *Dzienniki...*, s. 307).

[...] W tych ramach, jakie określa dla partii program IX Zjazdu, uważam, że się ten projekt programowy całkownie mieści. Nie widzę różnic między programem deklaracji a uchwałami IX Zjazdu⁴³.

Teoretycznie zatem różnic programowych nie było, ale w praktyce działalności politycznej jednak się pojawiały. Już na pierwszym plenum stowarzyszenia 5 lutego 1982 r. dominowały postulaty stosowania surowszych kar „wobec jawnych przeciwników socjalizmu”. Domagano się wystosowania apelu do władz o natychmiastowe zezwolenie na wydawanie tygodnika „Rzeczywistość”⁴⁴, a działacze ugrupowania polemizowali z tezą swojego przewodniczącego Tadeusza Grabskiego odnośnie do reaktywowania Solidarności⁴⁵. Jak zauważyli funkcjonariusze MSW – na uwagę zasługiwał fakt „radykalizmu politycznego” reprezentowanego przez działaczy partyjnych z terenu. Padło też stwierdzenie, że SKWSP nie było frakcją partyjną, gdyż leninizm nigdy nie był frakcją w partii robotniczej. Plenum podjęło uchwałę „popierającą w całej rozciągłości wprowadzenie stanu wojennego [...] uznając go za punkt wyjścia do odbudowy realnego socjalizmu w naszym kraju”⁴⁶.

SKWSP inaczej interpretowało pewne kwestie społeczne. Wyciągało też inne niż partia wnioski z analizy polskiej rzeczywistości politycznej. Krytycznie odnosiło się do roli wojska w okresie stanu wojennego. W projekcie deklaracji programowej czytamy, że prawie rok od ustanowienia w Polsce stanu wojennego sytuacja życia społecznego była wciąż „niejasna”. Trwał kryzys zaufania, co było „szczególnie bolesne” w płaszczyźnie stosunków partia–klasa robotnicza. Działacze „lewicy” uważali, że czołowa rola, jaka przypadła administracji państwowej, nie sprzyjała „odrodzeniu w praktyce życia społecznego zasady ludowładztwa”. Wskazywano, że w ciągu dwóch lat „niezmiernie” wzrosła rola administracji państwowej. Do tego stopnia, iż powstało wrażenie, że to aparat państwowy stanął nad partią. Ostrzegano, że jednocześnie zamazaniu ulegał „klasowy sens istoty naszego państwa”. Jako przykłady podawano bierność ciał przedstawicielskich, z wyjątkiem sejmu⁴⁷.

Dużą wagę przywiązywano do zagadnień polskiej kultury i edukacji. Działacze Rzeczywistości zaznaczali: „żadnych ustępstw dla prawicy i klerykalizmu na polu edukacji narodowej, bo kto ma w rękę oświatę, tego będzie społeczno-polityczna przyszłość”. Ich troskę budził stan komunikacji społecznej w PRL. Propagandę socjalizmu uważali za „nieudolną, instrumentalną, doraźną”, a pluralizm środków masowego przekazu definiowali jako „dominację prawicy i bezideowego pragmatyzmu”. W związku z tymi faktami „lewica” powinna była wykorzystać swoje wpływy w PZPR oraz istniejące akty prawne w celu „wymuszenia na decydentach dotacji na naszą działalność” oraz wpłynąć na powstanie nowych tytułów prasy lewicowej, audycji radiowych i telewizyjnych. Pojawiały się też głosy skrajne: „Należy mocno zaakcentować konieczność

⁴³ AIPN, 1585/1339, Stenogram z konferencji prasowej klubów Rzeczywistość..., k. 134.

⁴⁴ ZG SKWSP „Rzeczywistość” kierował liczne odwołania i protesty do WRON i przedstawicieli najwyższych władz partyjnych w sprawie zawieszono tygodnika (AIPN, 1585/4407, Informacje Departamentu III – 1982 r., Załącznik do informacji dziennej, 15 VI 1982 r., Uchwała ZG SKWSP „Rzeczywistość” w sprawie tygodnika „Rzeczywistość”, przyjęta na posiedzeniu plenarnym ZG w Warszawie 4 VI 1982 r., k. 157–159).

⁴⁵ Gdy w środowisku dziennikarskim dosyć szybko upowszechniła się informacja o zaprezentowaniu przez Tadeusza Grabskiego stanowiska w sprawie Solidarności, sprzecznego z linią rządu i WRON, ZG SKWSP przesłał Wojciechowi Jaruzelskiemu dokument Stanowisko Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość” w sprawie przyszłości ruchu związkowego w Polsce (AIPN, 1585/4407, Informacje Departamentu III. Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków nadesłanych 19 VI 1982 r., 19 VI 1982 r., k. 138).

⁴⁶ AIPN, 1585/4409/CD/1, Informacje Departamentu III. Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju według meldunków nadesłanych 5 II 1982 r., 5 II 1982 r., k. 115.

⁴⁷ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Projekt deklaracji programowej I Krajowego Zjazdu SKWSP „Rzeczywistość”, b.d., b.p.

ochrony naszej tożsamości kulturowej, mocno zachwianej w minionej dekadzie przez kosmopolityzm polskich volkswagenpatriotów. Trzeba odbudować lewicową orientację w nauce, kulturze i sztuce, nawet gdyby przyszło to czynić poprzez więzi paramafijne⁴⁸.

Aktywiści „lewicy” wskazywali na „zatrucie świadomości Polaków pseudokulturą kapitalistyczną, z jej nihilizmem, zgnilizną moralną i zwyrodnieniem obyczajowym. Haniebne szkalowanie rewolucyjnych i narodowyzwolenicznych tradycji Polaków, przemilczanie dawniejszych lub nowszych kart ich historii, a wszystko to zarówno w nauce i oświacie, jak literaturze, filmie czy publicystyce, przy podsycaniu tzw. magii niektórych »wielkich nazwisk«, były i są narzędziem wynaturzania społeczeństwa, pozbawiania go narodowej i kulturowej tożsamości, a w końcowym efekcie – uzależniania go od obcych narodowi polskiemu wpływów duchowych”.

W kwestii gospodarki głównym celem stowarzyszenia było zachowanie socjalistycznego kształtu państwowej ekonomii. Popierano reformy finansów, ale przeprowadzane z pozycji „klasowych”⁴⁹. W czasie trzeciego plenarnego posiedzenia ZG SKWSP w czerwcu 1982 r. Gontarz poddał „ostrej, pryncypialnej krytyce próby rozwiązań prawicowych, a szczególnie występującą tendencję stopniowej odbudowy kapitalistycznych stosunków własności”. Mówca odniósł się do czterech problemów: inicjatywy rozszerzenia prywatnego sektora w przemyśle i innych gałęziach gospodarki narodowej, prób oparcia rolnictwa na prywatnych gospodarstwach o powierzchni ponad 50 ha, do tzw. spółek polonijnych i pomysłu „obalenia” monopolu państwa na handel zagraniczny⁵⁰.

Warto zaznaczyć, iż w samym stowarzyszeniu nie zawsze panowała jedność co do ważniejszych spraw natury politycznej. Dobrym przykładem była próba podjęcia uchwały dotyczącej stanowiska „lewicy patriotycznej w aktualnych warunkach politycznych”. Przegłosowana uchwała miała trafić do odpowiednich władz. Nie została ona jednak przyjęta na skutek zaistniałych różnic w ocenie krajowych zjawisk politycznych. Najwyższe kierownictwo partyjne zostało poinformowane przez MSW, że wiceprzewodniczący stowarzyszenia Ryszard Gontarz lansował tezę, iż w uchwale należało „w sposób ostry i jednoznaczny podkreślić, jakoby Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON) nie zdała egzaminu ze swej działalności” i dlatego tylko „lewica” byłaby w stanie sprostać zadaniu wyprowadzenia kraju z kryzysu. Według informacji MSW potrzebę „tak ostrych sformułowań” uchwały zanegowali Grabski i Ratzko⁵¹.

Działacze SKWSP zwracali szczególną uwagę na stosunki polsko-radzieckie, wręcz chcieli stać na straży poprawności tych relacji. Przejawiało się to m.in. w licznych wizytach aktywistów stowarzyszenia w Ambasadzie Radzieckiej w Warszawie. Tadeusz Grabski często spotykał się z Rusakowem⁵², a Ryszard Gontarz, Henryk Gaworski i Ignacy Krasicki mieli bardzo dobre kontakty z korespondentami TASS w Polsce. Strona radziecka wspierała niewątpliwie materialnie i finansowo polską „lewicę”. Przejawiało się to np. w pomocy dla tygodnika „Rzeczywistość”,

⁴⁸ *Ibidem*, Protokół z zebrania Klubu „Rzeczywistość” w Toruniu, 11 XI 1982 r., b.p.

⁴⁹ „Ewentualne zamrożenie zdeponowanej w bankach aktualnie obowiązującej waluty (tzw. moratorium) i ewentualne wprowadzenie nowego środka płatniczego obciążałoby kosztami normalizacji warstwę swoistych, rodzimych milionerów, a więc nowobogackich neomieszczan, różnego chowu kapitalistów, słowem – pasożytnicze grupy elitarne. [...] Z całym naciskiem stwierdzamy, że przezwyciężenie obecnego kryzysu nastąpić może jedynie na drodze dokonywanych świadomie wyborów klasowych, przez powrót do polityki prowadzonej z pozycji i w obronie interesów klasy robotniczej” (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, „Biuletyn Rzeczywistość”...).

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ AIPN, 1585/4410, Informacje Departamentu III – 1982 r. Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków nadesłanych 3 IX 1982 r., 3 IX 1982 r., k. 1.

⁵² M.F. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 293. Konstantin Rusakow był w latach 1977–1986 sekretarzem KC KPZR.

któremu Rosjanie przekazali papier⁵³. Reprezentanci klubów w różnych miastach dbali o dobre stosunki z Rosjanami – dyplomatami i wojskowymi – zapraszając ich na różne odczyty i wykłady⁵⁴ lub wysyłając okazjonalne życzenia⁵⁵.

Istotną, lecz trudną do analizy kwestią pozostaje problem inspiracji – czy Rosjanie ukierunkowywali działaczy „twardogłowych”, wyznaczali im cele i zakres aktywności, czy też wykorzystywali jako źródła informacji na temat stosunków w PZPR, jednocześnie traktując działalność „lewicy” jako formę nacisku na gen. Jaruzelskiego. Musiał być on wówczas świadomy, iż Rosjanie mają w zanadru ekipę gotową go zastąpić. Nie można wykluczyć, iż zależność występowała także po drugiej stronie – wschodni protektor gwarantował swego rodzaju poparcie dla nie zawsze zgodnej z linią partii działalności frakcyjnej.

Oprócz kontaktów z Rosjanami, członkowie Rzeczywistości współpracowali z ambasadami państw arabskich – Syrii i Libii. Płaszczyzną porozumienia była najprawdopodobniej kwestia syjonizmu, który działacze „lewicy” za arabskie pieniądze mogli w kraju piętnować⁵⁶. Na posiedzeniach ZG podnoszono kwestie bliskowschodnie – m.in. we wrześniu 1982 r. przedyskutowano projekt oświadczenia w związku z „ludobójstwem izraelskim” w Libanie. Na koniec zlecono Gontarzowi przesłanie oświadczenia do ambasad „postępowych” krajów arabskich i upublicznienie go za pośrednictwem PAP⁵⁷.

Działalność polityczna Rzeczywistości przejawiała się w sposób na pierwszy rzut oka niedający podejrzeń co do frakcyjności tego ugrupowania. Próbowano wpływać i przekonywać do swoich racji zarówno kierownictwo partyjne, jak i struktury terenowe PZPR. Reprezentantem „lewicy” w Komitecie Centralnym był np. Jerzy Janicki⁵⁸. Na centrum władzy wpływano poprzez sympatyków w elicie reżimu – Albina Siwaka⁵⁹, Mirosława Milewskiego⁶⁰ i przede wszystkim przewodniczącego SKWSP Tadeusza Grabskiego. Stowarzyszenie miało swój organ prasowy „Barwy” oraz szerokie grono sympatyków wśród dziennikarzy. Nie tylko kluby terenowe⁶¹, ale także centrala weszły w skład Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (PRON)⁶².

Na pytanie o poparcie dla partii Gontarz wyraził się, iż odpowiedź musi być złożona. Przyznał, że *gros* członków organizacji należało do PZPR, a sama inicjatywa założenia

⁵³ *Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Rusakowem (fragmenty), Berlin, 21 X 1981 r.* [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 2, oprac. L. Kamiński, Warszawa 2007, s. 327.

⁵⁴ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Pismo przewodniczącego Rady Programowo-Koordynacyjnej SKWSP „Rzeczywistość” w Krakowie Tadeusza Czubały do ministra pełnomocnego konsula generalnego ZSRR w Krakowie Georgija Rudowa, 25 X 1982 r., b.p.

⁵⁵ *Ibidem*, Pismo Zarządu Koła SKWSP „Rzeczywistość” w Toruniu do Dowódcy Radzieckiej Jednostki Wojskowej w Toruniu, XII 1982 r., b.p.

⁵⁶ J. Ratzko, *Jak było...*, s. 243, 245, 249; M.F. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 415, 417.

⁵⁷ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 1/2, Protokół z posiedzenia Prezydium ZG SKWSP, 18 IX 1982 r., b.p.

⁵⁸ AIPN, 1585/1339, Stenogram z konferencji prasowej klubów Rzeczywistość..., k. 129.

⁵⁹ Ryszard Gontarz miał przygotowywać Albinowi Siwakowi przemówienia na zebrania Biura Politycznego. Mieczysław F. Rakowski napisał, iż marcowy dziennikarz doradzał Siwakowi, co zauważył już podczas obrad IX Zjazdu PZPR (*idem, Dzienniki...*, s. 308; AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Protokół nr 8 ze spotkania członków KWSP „Rzeczywistość” w Katowicach z członkiem Biura Politycznego KC PZPR Albinem Siwakiem, 23 X 1982 r., b.p.).

⁶⁰ Ratzko napisał, iż Gontarz w działalności politycznej „sumiennie wykonywał rozkazy” Mirosława Milewskiego, który nieformalnie miał stać na czele „lewicy” (*idem, Jak było...*, s. 254).

⁶¹ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Pismo zastępcy przewodniczącego Zarządu Terenowego KWSP „Rzeczywistość” w Katowicach Tadeusza Potwora do przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu PRON w Katowicach dr. Wiesława Nowickiego, 4 X 1982 r., b.p.

⁶² AIPN, 1585/1339, Stenogram z konferencji prasowej klubów „Rzeczywistość”..., k. 130v.

Rzeczywistości „wyszła z kręgów aktywu partyjnego”. Dodał jednak, że pojęcie partii i jej kierownictwa nie wykluczało „różnic stadialnych i w łonie tego kierownictwa, i w łonie partii”. Działacze SKWSP kilkakrotnie zgłaszali wnioski o przyjęcie delegatów stowarzyszenia przez gen. Jaruzelskiego bądź któregoś z członków kierownictwa partii, ale nie dostali żadnej odpowiedzi. Gontarz tłumaczył: „Towarzysze na pewno orientują się, że w kierownictwie partii występują pewne różnice na tle stosunku do naszego stowarzyszenia. Czyli są członkowie kierownictwa, którzy, delikatnie mówiąc, są nam nieprzychylni”. Wiceprzewodniczący ZG wskazał na Mieczysława F. Rakowskiego, który zakwalifikował Rzeczywistość jako frakcję. „Są to oczywiście oceny tych towarzyszy i mają prawo je mieć, tak jak my mamy prawo je mieć pod ich adresem”. Gontarz wyjaśniał, że nie było sprzeczności między stowarzyszeniem a kierownictwem partii: „gdybyśmy doszli do wniosku, że istnieje taka sprzeczność między nami a kierownictwem naszej partii, tobyśmy założyli partię marksistowską”⁶³.

Reprezentanci „lewicy” uaktywniali się podczas konferencji sprawozdawczych PZPR, podczas licznych debat i dyskusji otwartych. Członkowie Rzeczywistości organizowali odczyty⁶⁴ i wykłady na uczelniach, w zakładach pracy i fabrykach. Wykorzystywano politycznie różne okazje, np. drugą rocznicę śmierci gen. Zygmunta Berlinga⁶⁵. W związku z tą uroczystością na cmentarzu przemówienie wygłosił Tadeusz Grabski, podczas „wieczornicy” w Domu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z referatami wystąpili zaś płk Włodzimierz Sokorski i Bohdan Poręba⁶⁶. Organizowano również konferencje prasowe dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych, które były dla Rzeczywistości bardzo istotne, gdyż stwarzały możliwość głośnej artykulacji niektórych postulatów „lewicy”⁶⁷.

Powiązania klubów z instancjami partyjnymi miały różny charakter. Na przykład w Katowicach spotkania SKWSP odbywały się w Międzywojewódzkiej Szkole Partyjnej. Interesujący jest również skład zapraszanych mówców. Na Śląsku jednym z gości-prelegentów był płk Zygmunt Nikiel – zastępca komendanta wojewódzkiego MO, który wygłosił referat na temat sytuacji społeczno-politycznej z uwzględnieniem sytuacji w województwie katowickim. Warto dodać, że w toku dyskusji sympatycy „lewicy” podkreślali w swoich wypowiedziach „fakty tolerowania na stanowiskach dyrektorskich ludzi o podwójnych obliczach”, którzy swoim postępowaniem demobilizowali aktyw społeczno-polityczny⁶⁸.

⁶³ *Ibidem*, k. 134v–135.

⁶⁴ Na przykład w styczniu 1982 r. Komitet Dzielnicowy na Mokotowie zorganizował zebranie aktywów terenowych organizacji partyjnych. Zaproszono Ignacego Krasickiego i Ryszarda Gontarza, który wygłosił odczyt „Charakterystyka polskiej prawicy”, w którym opisał sytuację w partii. Aktywny w odczytach publicznych stał się również Józef Kossecki (M.F. Rakowski, *Dzienniki...*, s. 181–182).

⁶⁵ Jak wspomina Ratzko: „Do walki z liberałami, czytaj syjonistami, wciągnął Gontarz nawet nieboszczyka, generała Zygmunta Berlinga. Udało mu się jakimś cudem przekonać wdowę po tym zasłużonym żołnierzu, aby udostępniła mu niepublikowane pamiętniki męża. Gontarz zrobił z grubego 1500-stronicowego foliału... skrót [...], z którego wynikało niezbicie, że Polskę Ludową w 1945 roku stworzyli, na jej oczywistą zgubę, wyłącznie syjonisci i tylko syjonisci, a nie Polacy. [...] Kilkaset tak spreparowanych broszur poszło w lud. Drukiem zajmował się znów Ursus!” (*idem, Jak było...*, s. 234). Warto zaznaczyć, iż także Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald” za swojego nieformalnego patrona przyjmowało gen. Berlinga.

⁶⁶ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Program i założenia organizacyjne uroczystości związanej z drugą rocznicą śmierci generała Zygmunta Berlinga przypadającej 2 VII 1982 r., b.d., b.p.

⁶⁷ Najprawdopodobniej odbyły się dwie duże konferencje prasowe Rzeczywistości dla dziennikarzy zagranicznych: 16 VI i 6 XI 1982 r. Obecnych było ponad 30 dziennikarzy z ZSRR, CSRS, NRD i innych krajów (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, „Biuletyn Rzeczywistość”...).

⁶⁸ *Ibidem*, Protokół nr 7 ogólnego zebrania KWSP „Rzeczywistość” w Katowicach, 15 X 1982 r., b.p.

Z kolei chęć wstąpienia do klubu w Puławach zadeklarował pracownik Komendy Miejskiej MO – Stanisław Gruza⁶⁹.

Aktywni działacze „lewicy” narażeni byli nie tylko na ataki prasowe opozycji solidarnościowej i „liberalnych” członków partii, ale też mogli napotkać poważniejsze problemy. Do redakcji „Rzeczywistości” wpłynął w czerwcu 1981 r. list, w którym osoba podająca się za członka Polskiej Organizacji Bojowej „Czerwone Brygady” określała tygodnik mianem „konserwy partyjnej”. Nadawca zagroził zamachem na życie redaktorowi naczelnemu Tycnerowi oraz ewentualnym autorom artykułów krytykujących Solidarność⁷⁰. Niecały miesiąc później groźba ta mogła się spełnić. Jak czytamy w informacji sporządzonej przez SB: „15 [lipca 1981 r.] w godzinach wieczornych w bramie budynku, gdzie mieści się redakcja tygodnika »Rzeczywistość«, został napadnięty przez 3 niezidentyfikowanych osobników redaktor tego pisma Janusz Ratajczak. Uderzono go w głowę pończochą wypełnioną piaskiem, w wyniku czego [...] nastąpiło pęknięcie czaszki. Fakt napadnięcia [...] może mieć związek z wcześniejszymi pogroźkami skierowanymi pod adresem zespołu redakcyjnego »Rzeczywistości«”⁷¹. Inaczej kulisy napadu na Ratajczaka przedstawił Janusz Ratzko⁷².

Stosunek ekipy gen. Jaruzelskiego do „lewicy”

Rejestracja Stowarzyszenia „Rzeczywistość” na krótko przed wprowadzeniem stanu wojennego i brak formalnego zawieszenia organizacji po 13 grudnia mogły świadczyć o rzeczywistym poparciu I sekretarza KC PZPR dla nowo powstałej struktury. Był to jednak początek końca instytucjonalnej aktywności „lewicy”. Generał Jaruzelski nie chciał przed 13 grudnia uprzykrzać życia reprezentantom „twardogłowych”, gdyż zdawał sobie sprawę z ich dobrych kontaktów z radziecką ambasadą. W tamtym okresie nie mógł sobie również pozwolić na rozprawę z frakcją „lewicy”, gdyż najważniejsze zagrożenie dla władzy stanowiła wciąż Solidarność. Pierwszą decyzją kierownictwa partyjnego uderzającą bezpośrednio w Rzeczywistość było odsunięcie Henryka Tycnera od redagowania tygodnika i ściągnięcie na jego miejsce Jerzego Pardusa. Tym samym stowarzyszenie straciło swój organ prasowy. Nie mogły go zastąpić „Barwy”, gdyż był to miesięcznik mający o wiele niższy nakład.

Również VII Plenum KC z lutego 1982 r. nie przyniosło decyzji pozytywnych dla „lewicy”. Uznało bowiem za niedopuszczalne prowadzenie w partii działalności frakcyjnej, polecając zaprzestanie funkcjonowania wszelkich forów i struktur pozastatutowych. Wszystkie kluby i seminaria miały się w krótkim czasie rozwiązać. Nic na razie nie groziło jednak Rzeczywistości, gdyż była oficjalnie zarejestrowanym stowarzyszeniem.

Klubowi udało się zorganizować kilkanaście oddziałów terenowych, jednakże nie zawsze decyzja w sprawie pozwolenia na działalność była pozytywna. Zgoda zależała teoretycznie od

⁶⁹ *Ibidem*, Protokół z posiedzenia Zarządu KWSP „Rzeczywistość” w Puławach, 19 VII 1982 r., b.p.

⁷⁰ AIPN, 0365/3, t. 2, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków nadesłanych 26 VI 1981 r., 27 VI 1981 r., k. 84.

⁷¹ AIPN, 0365/3, t. 3, Informacja dot. aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków nadesłanych w dniu 16 VII 1981 r., 17 VII 1981 r., k. 61.

⁷² „Propinacki [Janusz Ratajczak – P.G.-S.] urznął się w klubie dziennikarzy i zaczął opowiadać, jak to on razem z Gontarzem, »prawdziwymi patriotami« i przy radzieckim wsparciu, będą obalać tę starą władzę i tworzyć nową. Pozwolił sobie nawet podać, w przybliżeniu oczywiście, skład nowego biura politycznego i gabinetu rządowego... Przedwcześnie zdradane tajemnice szkodzą zdradzającemu. Propinackiego znaleziono rankiem nieprzytomnego w którejś z bram na ulicy Foksał. W pogotowiu stwierdzono pęknięcie podstawy czaszki. Został uderzony tępym narzędziem. Coś jakby sproszkowanym ołowiem zaszytym w płótno kielbasianego kształtu. Sprawców oczywiście nie schwytano” (J. Ratzko, *Jak było...*, s. 235).

urzędu miejskiego lub urzędu wojewódzkiego, lecz w praktyce dużo do powiedzenia miało kierownictwo komitetu wojewódzkiego partii⁷³. Zbytnią aktywność w strukturach „lewicy” mogła się przyczynić do interwencji Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej⁷⁴.

Zdając sobie sprawę z praktycznie nikłego poparcia wśród członków partii i w społeczeństwie, aktywiści SKWSP wiedzieli, iż aby ich organizacja przetrwała, potrzebne było wsparcie MSW, a najlepiej samego generała. Wysyłali do niego wiele razy odezwy i listy z prośbą o spotkanie⁷⁵. Jaruzelski znał oczywiście kulisy gier wewnątrzpartyjnych i odmawiał im przyjęcia. Z działaczami stowarzyszenia spotkał się za to Czesław Kiszczak. Przewodniczący Grabski zaproponował ministrowi spraw wewnętrznych, aby resort przejął nadzór nad SKWSP, gdyż w myśl przepisów tylko organizacje z odpowiednim „patronatem” mogły starać się o dotacje finansowe⁷⁶. Grabski prosił również o „polityczny nadzór” MSW nad stowarzyszeniem „w związku z kampanią oszczerstw i prowokacji, z jakimi spotyka się stowarzyszenie w ostatnim okresie, w tym ze strony m.in. niektórych funkcjonariuszy władz, a nawet działaczy partyjnych wysokiego szczebla, np. Kubiaka czy Barcikowskiego”. Kiszczak miał wykazać „pełne zrozumienie” dla działalności stowarzyszenia. Stwierdził jednak, że przejęcie przez MSW patronatu nad Rzeczywistością mogłoby w opinii publicznej więcej organizacji zaszkodzić, niż przynieść korzyści⁷⁷.

Prezydium ZG⁷⁸ Rzeczywistości wysłało 12 listopada 1982 r. list do Biura Politycznego. Wyjaśniało w nim genezę swojej organizacji, jej podstawowe założenia i cele. „Mimo wielu rozczarowań i gorzkich doświadczeń, mimo zmasowanych ataków solidarnościowej ekstremy inspirowanej z Zachodu, wspieraliśmy ze wszystkich sił działania kierownictwa partii i rządu zmierzające do uratowania Ojczyzny od katastrofy. Dla nas stan wojenny nie był żadnym egzaminem. Rozumieliśmy jego konieczność i jako pierwsza wówczas, jedyna organizacja społeczna poparliśmy decyzję o prowadzeniu stanu wojennego oraz działania Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. [...] Tysiące naszych aktywistów zgłosiło się do oddziałów samoobrony”. Członkowie prezydium napisali, że działacze klubów walczyli z anarchią i sianiem zamętu w swoich zakładach pracy. Prowadzono też akcje lektorskie upowszechniające socjalistyczną wiedzę społeczno-polityczną.

„W działalności naszej napotykałyśmy na przeciwdziałania sił kontrrewolucyjnych i ich zachodnich mocodawców. Jesteśmy w różny sposób, nie wyłączając najbrudniejszych chwytów,

⁷³ Jak czytamy w informacji dziennej MSW, w początkach lipca 1982 r. mieszkaniec Białej Podlaskiej Włodzimierz Remlein, dyrektor Zakładów Sprzętu Oświatleniowego „Polam”, lat 53, członek PZPR (w latach 1976–1979 prezydent miasta), zasięgnął informacji w KW PZPR w sprawie możliwości powołania w województwie białsko-podlaskim KWSP „Rzeczywistość”. Kierownictwo KW PZPR ustosunkowało się do tej inicjatywy negatywnie. W połowie lipca Remlein po raz kolejny przeprowadził rozmowę na ten temat z I sekretarzem KW, „który zajął zdecydowanie negatywne stanowisko” wobec propozycji utworzenia SKWSP. W związku z powyższym Remlein miał już więcej nie powracać do działań związanych z organizacją klubu (AIPN, 0296/261, t. 1, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju wg meldunków nadesłanych 13 VII 1982 r., 13 VII 1982 r., k. 66).

⁷⁴ AIPN, 1585/1247, Materiały dotyczące posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR w 1982 r. Informacja o działalności CKKP za okres od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR oraz niektórych zadaniach dla KKP wynikających z aktualnej sytuacji w partii i kraju, 2 X 1982 r., k. 63.

⁷⁵ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 1/2, Protokół z posiedzenia Prezydium ZG SKWSP, 19 VIII 1982 r., b.p.

⁷⁶ SKWSP zwróciło się do Ministerstwa Finansów o udzielenie dotacji na 1982 r. z przeznaczeniem na zrównoważenie budżetu i na fundusz obrotowy (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Pismo przewodniczącego ZG SKWSP „Rzeczywistość” Tadeusza Grabskiego do ministra finansów Mariana Krzaka, b.d., b.p.).

⁷⁷ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 1/2, Protokół z posiedzenia Prezydium ZG SKWSP, 2 IX 1982 r., b.p.

⁷⁸ List podpisali: Hanna Baranowska, Maria Berlingowa, Stanisław Bora, Józef Brzeziński, Henryk Gaworski, Wiesław Gemza, Ryszard Gontarz, Jerzy Janicki, Ignacy Krasicki, Stanisław Kuszewski, Wiesław Mysłek.

atakowani i oczerniani. Nie dziwi nas to ani nie przeraża. Nie rozumiemy jednak, dlaczego od pierwszej chwili powstania naszego Stowarzyszenia spotykamy się już nie tylko z niechęcią, ale wręcz z napaściami przedstawicieli władz partyjnych i państwowych. Zarzuca się nam na przemian konserwizm, twardogłowość, frakcyjność lub dążenie do tworzenia partii politycznej. Przypisuje się nam niepopelnione czyny i niewypowiedziane słowa. Wywierana jest presja na naszych działaczy i członków, aby występowali ze Stowarzyszenia.

Akcja ta, nosząca cechy kampanii, nasila się coraz bardziej. Odnosimy wrażenie, że komuś bardzo zależy, aby ofiarny i zaangażowany aktyw, skupiony w naszym Stowarzyszeniu, odtrącić od kierownictwa partii, zmusić do zaprzestania działalności, wpędzić w jakiś rodzaj opozycji z lewa, a jeśli to się nie uda, stworzyć przynajmniej pozory takiej opozycyjności⁷⁹. Na zakończenie listu Prezydium ZG SKWSP zwróciło się do gen. Jaruzelskiego i całego Biura Politycznego o zajęcie w tej sprawie „stanowiska, o obronę, pomoc i poparcie”. Poproszono po raz kolejny o spotkanie z I sekretarzem lub z kimś z kierownictwa partyjnego⁷⁹.

Treść listu oraz dotychczasowe działania Prezydium Rzeczywistości poparł Międzyzakładowy Klub Wiedzy Społeczno-Politycznej w Szczecinie. Piórem Zdzisława Romanowskiego szczecińscy reprezentanci „lewicy” wyrażali zdecydowany sprzeciw wobec działań podejmowanych przez „różnych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych zmierzających do zlikwidowania [...] stowarzyszenia oraz dyskredytowania jego działaczy, a zwłaszcza członków PZPR”⁸⁰. Stanowisko zawarte w liście poparłi też działacze z klubu w Krakowie⁸¹.

Parę dni wcześniej, na początku listopada 1982 r., zaczęto przygotowania do organizacji I Krajowego Zjazdu Stowarzyszenia. Miał się on odbyć 4 grudnia 1982 r. w Warszawie⁸². W piśmie z 9 listopada 1982 r. wiceprzewodniczący ZG SKWSP Ryszard Gontarz prosił Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu m.st. Warszawy o zezwolenie na odbycie kongresu, w którym przewidywano udział ok. 350 osób, wśród nich 270 delegatów⁸³.

W związku z próbą zorganizowania zjazdu przez „lewicę” przekazano do CKKP zbadanie zarzutów „wobec towarzyszy, których postawa i zajmowane stanowiska w kwestiach partii działały na szkodę partii”. Komisja przeprowadziła rozmowy z Grabskim, Krasickim, Mysłkiem i Gaworskim. „Towarzysze ci przyznali się do szkodliwego charakteru ich działalności”, a komisja partyjna ukarała ich naganami, upomnieniami i ostrzeżeniami. Uznano, że list Grabskiego⁸⁴ był paszkwilem na partię i postanowiono opublikować w tej sprawie komentarz w podległej prasie. Postanowiono „zdecydowanie przeciwstawić się” niebezpieczeństwom frakcyjnym. Do tego celu powołano Komisję Biura Politycznego do przeprowadzenia rozmów z kierownictwem Rzeczywistości i klubem Kuźnica. Przewodniczącym komisji mianowano Mirosława Milewskiego, co było świetnym zabiegiem taktycznym, gdyż to właśnie jego

⁷⁹ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Odpis listu Prezydium ZG SKWSP „Rzeczywistość” do Biura Politycznego KC PZPR na ręce I sekretarza gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, 12 XI 1982 r., b.p.

⁸⁰ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/5, Pismo Międzyzakładowego KWSP „Rzeczywistość” w Szczecinie do Prezydium ZG SKWSP „Rzeczywistość” w Warszawie, 27 XI 1982 r., b.p.

⁸¹ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Pismo członków Prezydium Wojewódzkiej Rady Programowo-Koordynacyjnej KWSP „Rzeczywistość” w Krakowie do przewodniczącego ZG SKWSP „Rzeczywistość” Tadeusza Grabskiego, 2 XII 1982 r., b.p.

⁸² *Ibidem*, Pismo wiceprzewodniczącego ZG SKWSP „Rzeczywistość” Ryszarda Gontarza i skarbnika ZG Józefa Brzezińskiego do Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa-Książka-Ruch”, 11 XI 1982 r., b.p.

⁸³ *Ibidem*, Pismo wiceprzewodniczącego ZG SKWSP „Rzeczywistość” Ryszarda Gontarza do Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu m.st. Warszawy, 9 XI 1982 r., b.p.

⁸⁴ List z 12 X 1982 r. wystosowany do POP przy ZSA „Meramont” w Poznaniu. Grabski zaatakował w nim kurs kierownictwa partyjnego po 13 XII 1981 r., twierdząc, że „siły kontrrewolucyjne nie zostały rozgromione”, żądał „rewolucyjnego oczyszczenia ideologicznego partii”. Cyt. za: A. Dudek, *Obóz władzy w okresie stanu wojennego* [w:] „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2, s. 238.

uważano za jednego z inicjatorów „lewicy”. Przechodząc do ostatecznego ataku mającego na celu „oczyszczenie” pola od wewnątrzpartyjnych przeciwników, postanowiono ocenić stowarzyszenia, w tym kluby Rzeczywistości i Kuźnicę.

Członkowie komisji postawili wtedy zarzut, że list Grabskiego do jego macierzystej Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) w Zakładach Systemów Automatyki (ZSA) „Meramont” był kolportowany w terenie przez kluby Rzeczywistości. Podczas spotkania z Grabskim naciśkano na niego, by sam rozwiązał stowarzyszenie, ale nie chciał się na to zgodzić. Po zakończeniu drugiego spotkania Komisja Biura Politycznego wydała oświadczenie, że stowarzyszenie zostanie rozwiązane. Nie podała jednak, kiedy to nastąpi⁸⁵.

Biuro Polityczne przyjęło uchwałę⁸⁶ w sprawie stowarzyszeń, której celem było „umocnienie jedności partii”. Czytamy w niej, że „w aktualnej sytuacji, mimo zasług z poprzedniego okresu, stowarzyszenia te i kluby nie służą sprawie jedności partii. Postanowiono rozwiązać je, stwarzając wielu uczciwym towarzyszom warunki do działalności w ramach partii bądź w organizacjach społecznych. Przyjęto zasadę: nie tracić ludzi, a włączyć ich do działania”⁸⁷. Zatem SKWSP „Rzeczywistość” nie zostało zmarginalizowane – jak pisze Antoni Dudek⁸⁸ – lecz definitywnie rozwiązane. Konsekwencją spotkań z Komisją były też kary partyjne dla Grabskiego, Gontarza, Krasickiego i Mysłka. Zwolniono Gaworskiego i Mysłka z funkcji redaktorów naczelnych „Barw” i „Argumentów”, a także zakazano pracownikom aparatu partyjnego przynależności do SKWSP⁸⁹.

Działacze z Torunia na zebraniu „wyrazili zaniepokojenie i dezaprobatę w związku z nasilającą się oszczerczą kampanią przeciwko stowarzyszeniu, przejawiającą się m.in. w niewybrednych atakach personalnych”, uchwalili wotum zaufania dla władz stowarzyszenia, wnioskowali też o bezwzględne zwołanie zjazdu, który miałby przyjąć program działania Rzeczywistości na najbliższy okres⁹⁰. Skrytykowano również zawieszenie stowarzyszenia. Toruńscy członkowie klubu chcieli poznać przyczynę tej decyzji, która była dla nich „niezrozumiała i szokująca” w zestawieniu z działalnością, jaką prowadzili („dyskutowanie problemów z zakresu wiedzy marksistowskiej, samokształcenie i uzbrajanie się w argumenty do szerzenia wiedzy w swoich środowiskach”). Dlatego postulowali odwołanie działalności ugrupowania⁹¹. Środki pozostałe w dyspozycji klubu przeznaczono na cele budowy pomnika Poległym w Walce o Utrwalenie Władzy Ludowej⁹².

⁸⁵ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Protokół nr 9 z posiedzenia Rady KWSP „Rzeczywistość” w Katowicach, 14 XII 1982 r., b.p.

⁸⁶ Zdaniem Andrzeja Paczkowskiego decyzja Biura Politycznego o likwidacji Rzeczywistości i Kuźnicy podjęta została 16 XII 1982 r. Uznano w niej „za niecelowe dalsze istnienie tych organizacji, stowarzyszeń i klubów, których działalność w obecnych warunkach powoduje rozpraszanie się partii oraz nie sprzyja utrwalaniu jej, zgodnej z wymogami statutu, ideowo-politycznej i organizacyjnej jedności”. Cyt. za: A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*, Warszawa 2006, s. 251.

⁸⁷ AIPN, 1585/1243, Biuro Polityczne KC PZPR – posiedzenia z lat 1981–1982. Decyzje Biura Politycznego KC PZPR z 23 XI, 4, 7 i 14 XII 1982 r., k. 183–184.

⁸⁸ A. Dudek, *Obóz władzy...*, s. 239.

⁸⁹ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 1/2, Protokół z posiedzenia prezydium ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 17 XII 1982 r., b.p.

⁹⁰ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Pismo przewodniczącej Urszuli Jarmołowicz i sekretarza Tadeusza Zdenki w imieniu Zarządu Koła Terenowego KWSP w Toruniu do ZG SKWSP „Rzeczywistość” w Warszawie, 27 XII 1982 r., b.p.

⁹¹ *Ibidem*, Pismo przewodniczącej Urszuli Jarmołowicz i sekretarza Tadeusza Zdenki w imieniu Zarządu Koła Terenowego KWSP „Rzeczywistość” w Toruniu do ZG SKWSP „Rzeczywistość” w Warszawie na ręce „Tow. Kuratora”, 3 I 1983 r., b.p.

⁹² *Ibidem*, Uchwała Zebrania Koła Terenowego KWSP w Toruniu z 3 I 1983 r. w sprawie rozliczeń finansów Koła, b.p. O przekazanie pozostałego majątku stowarzyszenia na rzecz pomnika Poległym w Walce o Utrwalenie

Fakt zawieszenia SKWSP skrytykowali także działacze stowarzyszenia z Lublina. Decyzję prezydenta Warszawy zinterpretowali jako „akt dyskryminacyjny merytorycznie i formalnie nieuzasadniony”. Odnieśli się do zarzutu o rzekome jakoby wykroczenie działalności Rzeczywistości poza ramy statutu – podnosili, że działalność organizacji nie była przedmiotem żadnej kontroli władz administracyjnych i nie dokonano formalnych ustaleń w tym zakresie. Proponowali Zarządowi Głównemu wniesienie odwołania od tej decyzji⁹³.

Raporty MSW dla kierownictwa partyjnego informowały, że działacze SKWSP byli bardzo poruszeni informacją o rozwiązaniu stowarzyszenia. W Szczecinie klub nie przerwał działalności pod pretekstem nieotrzymania w tej sprawie żadnej oficjalnej decyzji. W środowisku klubów Rzeczywistości panowało przekonanie, że władze uchylą decyzję o rozwiązaniu organizacji, a skupiony w niej aktyw wykorzystany zostanie przez instancje partyjne. W Płocku działacze „lewicy” nie zamierzali podejmować żadnych inicjatyw w celu kontynuowania działalności bądź organizowania jakichkolwiek form protestu. Nieco odmiennie kształtowała się sytuacja w Toruniu i Katowicach. Na znak protestu przeciwko rozwiązaniu klubów Urszula Jarmołowicz, aktywistka stowarzyszenia toruńskiego, złożyła legitymację partyjną. W Katowicach notowano wypowiedzi niektórych członków Rzeczywistości, że nie zaprzestaną działać, a jeżeli „kluby zostaną rozwiązane, to zorganizują coś innego”.

Poza ogólnym niezadowoleniem po decyzji o rozwiązaniu stowarzyszenia środowisko warszawskiej „lewicy” było podzielone co do dalszego postępowania w tej sprawie. Największą aktywność przejawiał Ryszard Gontarz, który usiłował wpłynąć na kluby terenowe, aby podejmowały akcje protestacyjne. Mimo decyzji o rozwiązaniu działalności Gontarz utrzymywał kontakty i organizował spotkania na gruncie prywatnym z działaczami z terenu. Zbierał też podpisy do władz o cofnięcie podjętej decyzji⁹⁴.

Niewątpliwie pomysł zorganizowania ogólnopolskiego zjazdu „lewicy” nie spodobał się kierownictwu partyjnemu, które szykowało się do ostatecznej rozprawy z tą frakcją. Oczywista wydaje się zatem chronologia wydarzeń. W niedługim czasie po ujawnieniu planu zorganizowania I Krajowego Zjazdu Stowarzyszenia „Rzeczywistość” niektórzy jego działacze zostali wezwani na rozmowy do KC. W grudniu Biuro Polityczne podjęło decyzję o likwidacji SKWSP. Najpierw stowarzyszenie zawieszono, aby w konsekwencji w lutym 1983 r. ostatecznie je rozwiązać. W kwietniu 1983 r. stowarzyszenie postawiono w stan likwidacji⁹⁵, ostatecznie postępowanie likwidacyjne ukończono 29 grudnia 1983 r. Pozostały po SKWSP majątek został przekazany Zarządowi Oddziału Stołecznego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów⁹⁶. Z dniem 31 grudnia 1983 r. Stowarzyszenie „Rzeczywistość” przestało istnieć, a zajmowany przez nie lokal przy ul. Smolnej przejął konserwator zabytków⁹⁷.

Władzy Ludowej wnioskował też „w imieniu koszalinian” Stanisław Sikora (AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/5, Pismo Stanisława Sikory do SKWSP „Rzeczywistość”, 18 V 1983 r., b.p.).

⁹³ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/7, Pismo Zarządu i przewodniczącego KWSP „Rzeczywistość” w Lublinie Bogumiła Tarkowskiego do ZG SKWSP „Rzeczywistość” w Warszawie, 31 XII 1982 r., b.p.

⁹⁴ AIPN, 1585/15074, Informacje dziennie w okresie 1–31 III 1983 r. Załącznik do informacji dziennej z 2 III 1983 r., 2 III 1983 r., k. 19.

⁹⁵ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/4 II, Pismo likwidatora SKWSP „Rzeczywistość” Ryszarda Krzosa do Ryszarda Gontarza, 12 IV 1983 r., b.p.; AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/4 I, Pismo likwidatora SKWSP „Rzeczywistość” Ryszarda Krzosa do Wydziału Spraw Administracyjno-Społecznych Urzędu m.st. Warszawy, 15 V 1983 r., b.p.

⁹⁶ AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/4 II, Pismo likwidatora Ryszarda Krzosa do Dyrektora Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu m.st. Warszawy, 29 XII 1983 r., b.p.

⁹⁷ *Ibidem*, Pismo likwidatora Ryszarda Krzosa do Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej „Centrum” w Warszawie, 21 XII 1983 r., b.p.; AAN, ZG SKWSP „Rzeczywistość”, 2/1, Księga główna za okres 1 VII 1982 – 31 XII 1983 r., b.p.

Formalne zlikwidowanie stowarzyszenia nie oznaczało automatycznego braku zainteresowania aparatu bezpieczeństwa jego działaczami. Sprawa obiektowa kryptonim „Forum” założona została 5 stycznia 1984 r. na były Oddział Terenowy w Katowicach „w celu jego operacyjnej ochrony przed wykorzystaniem do prowadzenia wrogiej działalności oraz rozpoznawania członków, prezentujących poglądy antypartyjne i antypaństwowe”. Sprawa została zakończona w 1985 r., gdyż nie zanotowano prób reaktywowania struktur „lewicy” w województwie katowickim⁹⁸.

Koniec działalności Rzeczywistości nie oznaczał, iż sympatycy grupy „lewicy narodowej” skapitulowali i zaprzestali politycznej aktywności. Warto postawić pytanie, czy frakcja ta miała realną szansę na przejęcie władzy w PRL? Wydaje się, że nie taki cel sobie postawiła. Ugrupowanie to było grupą wpływu i aktywizacji środowisk „dogmatycznych”, umożliwiając jednocześnie ekipie gen. Jaruzelskiego określenie się jako centrum, czyli „mniejsze zło”. Rzeczywistość w okresie przed wprowadzeniem stanu wojennego była potrzebna I sekretarzowi KC, gdyż zawsze mógł wskazać opozycji, że po jego odejściu pojawi się ktoś znacznie gorszy, jeszcze bardziej autorytarny. Niewątpliwie warto dodać, iż generał zdawał sobie sprawę z poparcia, jakim cieszyła się „lewica” w radzieckiej ambasadzie. Po rozprawieniu się z Solidarnością przyszedł czas na uporządkowanie spraw wewnątrzpartyjnych. Gdy Rzeczywistość zaczęła zbyt odważnie wkraczać na pole zarezerwowane do tej pory dla PZPR, została, mimo sprzeciwu sympatyków „lewicy” i sprzyjających im Rosjan, rozwiązana. Aby stworzyć odpowiednie pozory, przeprowadzono tzw. cięcie po skrzydłach, likwidując również krakowską Kuźnicę. Po 1983 r. tendencje „dogmatyczne” reprezentowane przez „lewicę” nie zyskały już instytucjonalizacji. Pozostały domeną zakulisowych rozgrywek partyjnych, nie przedostając się na forum publiczne.

⁹⁸ AIPN Ka, 030/244, Wniosek zastępcy naczelnika [dalej nieczytelne] o zakończenie sprawy obiektowej kryptonim „Forum”, 29 VII 1985 r., k. 57–57v.